Nr. 136. Wtorek, 17 Czerwca 1913 r. Rok II.

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odnoszenie do domu 10. kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologi 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 57? Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Filje kantoru: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego :: **Pabjanice,** Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego. Zamkowa 23. **Aleksandrów,** Wł. Skoneczko.

PARK MIEJSKI

wejście od ul. Dzielnej.

CODZIENNIE KONCERTY

orkiestry W. S. O. pod dyrekcją A. SIELSKIEGO.

o programie następującym: Poniedziałki—humor w muzyce; Wtorki—operowe; Srody—operetki i walce; Czwartki—popularne, tudzież orkiestra mandolinistów; piątki—symfoniczne; soboty—rano popularne, wiecz. koncerty solistów; w niedziele i święta—rano popularno-ludowowe, wiecz. koncerty dwóch orkiestr. w połączeniu z zabawą urozmaiconą.

Godziny rozpoczęcia koncertów w soboty, niedzielę i święta rano o godz. 8, wiecz.—o godz. 5 i pół, w dni powszednie o godz. 7 wiecz. Ceny wejścia na koncerty i zabawy 20 k., uczniowie i dzieci 10 kp. Na poranki ludowe 5 kop. zaś ucząca się młodzież—bezpłatnie.

JUTRO WYŚCIGI KONNE

początek o godzinie 3-ej po południu.

ZGINĄŁ PIES POLICYJNY

Znaki: Bronzowy kolor, średni wzrost, za lewem uchem skaza i wabi się BARRY.

Zwracający otrzymuje **sowitą** nagrodę, w przeciwnym razie przetrzymywający będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 1065—3—1

K. Monitz, Piotrkowska nr. 112.

JEDYNY w ŁODZI

Kinematograf w ogrodzie

Zielona Łódź

ul. Zielona № 2. Przedstawienia trwają do godz. 12 w nocy. Muzyka koncertowa.

Dr. WATTEN

przeprowadził się 1062—3—2

Nowo-Spacerowa 7.

Urzędnicy fabryczni a kasy chorych.

—:—

W licznych fabrykach w Królestwie i Cesarstwie urzędnicy—techniczni i handlowi—odmówili swego udziału w wyborach pełnomocników do kas chorych. Urzędnicy ci „bojkotują“ kasy. „Bojkotują“ pono dla tego, że należenie do kas może pogorszyć ich obecną sytuację, kiedy to płatni miesięcznie urzędnicy otrzymują podczas choroby całą pensję, nic wzamian nie płacąc. Może nawpół świadomą pobudką bojkotu była również niechęć należenia do wspólnej kasy z robotnikami, od których w swem mniemaniu stoją nieskończenie wyżej.

Jakkolwiek jest, istotnemi przyczynami owego bojkotu są niezorjentowanie się w sytuacji, brak świadomości swego położenia społecznego, brak wszelkich organizacji zawodowych wśród urzędników.

Najłatwiejszym w takich razach wyjściem jest „bojkot“, t. j. usunięcie się od walki, nienarażanie się „chlebodawcom“, czekanie, aż manna z nieba sama spadnie. Bo wszak chyba urzędnicy nie wątpią, że kasy chorych powstaną pomimo ich „bojkotu“ i, że póki prawo obecne istnieje—a tak szybko prawo dopiero co uchwalone zwłaszcza w Rosji się nie zmieni—póty składki do kas będą z nich ściągane.

Urzędnikom atoli rzeczywiście grozi to, że przemysłowcy zechcą skorzystać z powstania kas, aby uwolnić się od niemiłego obowiązku płacenia urzędnikom pensji podczas choroby.

Od tej możliwości nie uchroni jednak urzędników „bojkot“, który będzie tylko kiwaniem palcem w bucie. Obronić się mogą tylko stworzeniem organizacji, któraby czuwała nad tem, by kasy chorych nie pogorszyły położenia urzędników, lecz polepszyły je, dając im w razie choroby dodatkową dopłatę do pensji i zapewniając tę pomoc na 26 tygodni.

Trudno przypuścić, aby w społeczeństwie, w którem przesądy drobnomieszczańskie tak niepodzielnie panują, jak u nas, urzędnicy szybko i łatwo doszli do zrozumienia swego stanowiska. Ale nie wątpimy, że życie zrobi swoje, zwłaszcza, że twarda ręka kapitału coraz bardziej daje się we znaki zarówno robotnikom, jak i urzędnikom.

Związek techników w Niemczech (organizacja zawodowa) urządził ankietę zarobkową wśród swych członków, którą opracował docent dr. Günther w swej książce „Die deutschen Techniker“. Podług tej ankiety na 10000 techników budowlanych zarabiają rocznie:

mniej niż 1500 marek (około 700 rb.)—2234 osób,

od 1500 — 2200 marek—4223 osób,

ponad 2400 marek 3543 osób.

Nieco wyższe są zarobki w innych gałęziach przemysłu, gdzie na 1000 urzędników technicznych (techników i inżynierów) zarabiało rocznie:

mniej niż 1500 marek — 1530 osób,

od 1500 — 2400 marek—3803 osób,

Od 2400 — 3600 marek—3166 osób,

ponad 3600 marek—1501 osób.

Czyli przeszło połowa tych urzędników zarabia mniej niż 100 rb. miesięcznie, a zarobki ponad 150 rb. są już dosyć rzadkie.

Jeżeli wziąć urzędników starszych ponad 27 lat, t. j. takich, co już zajmują „wyższe“ stanowiska, okaże się, że na 100 techników zarabia miesięcznie:

do 100 marek (47 rb. 50 k.)—15 osób,

110—120 marek—20 osób,

130—140 marek—24 osób,

150 marek i więcej—41 osób.

Przytem po 50-ym roku życia zarobki jeszcze się zmniejszają.

Większość urzędników technicznych, ludzie, którzy przeszli długoletnią szkołę, zarabiają w Niemczech nie wiele więcej, niż wykwalifikowani i dobrze zorganizowani robotnicy.

U nas zarobki techników są może nieco wyższe, ale jawnie widoczną jest tendencja ku ich zmniejszeniu, a zarobki urzędników handlowych są wprost nędzne. A wiadomo powszechnie, że przy zachowaniu niektórych zewnętrznych pozorów urzędnicy są gorzej traktowani i bardziej niepewni jutra, niż zwykli robotnicy.

Wyzysk, stosowany do ludzi, którzy w dużej mierze są współtwórcami olbrzymich bogactw współczesnych, zaczyna już otwierać oczy tym „proletarjuszom w kołnierzykach“.

Może kasy chorych, — gdzie urzędnicy chcąc niechcąc będą musieli współpracować z robotnikami i gdzie przekonają się, że ich wszystko łączy z innymi najemnikami, a dzieli od właścicieli, — przyśpieszą ten proces uświadomienia urzędników.

Dwie wysuwają się odrazu kwestje, gdzie urzędnicy we własnym interesie podtrzymywać muszą robotników i ułatwiać przeprowadzenie ich zamierzeń: objęcie całej pomocy lekarskiej przez kasy chorych, oraz zorganizowanie pomocy w chorobie dla członków rodzin uczestników kasy — są to sprawy, które leżą niemniej w interesie urzędników, niż robotników. Urzędnicy bowiem, choć otrzymują pensję w chorobie, nie korzystają naogół z bezpłatnej pomocy lekarskiej, a rodziny ich są zgoła pozbawione wszelkiej pomocy w chorobie.

Im prędzej urzędnicy zamiast bezcelowego bojkotu imać się zaczną wspólnej z robotnikami walki o zdobycie kas chorych, wszechstronnie zadawalających potrzeby całego proletarjatu w tej dziedzinie—tym lepiej będzie dla jednych i drugich.

Besem.

Nieszczerość ukraińców wobec zbrodni lwowskiej.

Zamordowanie profesora seminarjum nauczycielskiego lwowskiego, d-ra Butkowskiego przez ucznia narodowości ukraińskiej rzuca światło bardzo jaskrawe na obłudę posłów ukraińskich w Radzie Państwa.

Przedewszystkiem zamiast potępić czyn ucznia, owi posłowie ukraińscy w gazetach wiedeńskich ogłaszają uwagi, z których jest widocznem, że w gruncie rzeczy sympatyzują z mordercą i zawczasu biorą go w obronę. A więc twierdzą, że nauczyciele narodowości polskiej stale prześladują uczniów rusinów tylko dlatego, że są rusinami. I w tym wypadku zapewne nie było inaczej.

Równocześnie atoli panowie posłowie ukraińscy zdają sobie sprawę, że postępek owego ucznia niekoniecznie dobrze świadczy o ukraińcach. Dlatego z góry się zastrzegają, że nie należy postępku poszczególnego ucznia kłaść na karb całego narodu. Widzimy więc tutaj zwykłą metodę rusinów: gdy chodzi o nauczyciela polaka, wówczas posłowie ukraińscy odrazu stwarzają teorję, że nauczyciele polacy prześladują uczniów narodowości ruskiej, gdy jednak chodzi o morderstwo, którego się dopuścił uczeń narodowości ruskiej, wów

czas się mówi, że jest to czyn jednostki, którego nie trzeba kłaść na karb całego narodu.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ów morderca podobnie, jak Siczyński, nie miał odwagi odebrania sobie życia, dalej jest rzeczą charakterystyczną, że strzelał do profesora Butkowskiego z tyłu. Wreszcie zupełnie tak samo, jak Siczyński, strzelał on jeszcze wtedy do swojej ofiary, gdy ta leżała już na ziemi i znajdowała się w konwulsjach przedśmiertnych. Wszystko to dowodzi wielkiej dzikości, a zarazem i wielkiego tchórzostwa. Morderca nie odebrał sobie życia, ponieważ wie, że z racji swojego młodocianego wieku będzie ułaskawiony na więzienie, z którego spodziewa się prędzej albo później uciec tak, jak uciekł Siczyński.

Teatr polski w Paryżu.

Korespondencja „Gazety Łódzkiej“.

Paryż, w czerwcu.

Mimo bardzo serdecznego, a nawet gorącego poparcia, które teatr lwowski miał zapewnione ze strony licznej kolonji polskiej — różne wątpliwości wkradały się w duszę tych, którzy bezwzględną, zabójczą dla obcych imprez obojętność publiki francuskiej znali i niejednokrotnie mieli sposobność ją stwierdzić.

Faktem jest, że prócz przedstawień słynnej Duse i kilku przedstawień lirycznych i tanecznych rosyjskich, to, co zanotowała historja wędrówki obcych zespołów do Paryża nie było zupełnie rzeczą zachęcającą.

Pobyt trupy rosyjskiej tuż przed wybuchem wojny, zakończył się tragicznie. Dyrektor, którego nazwiska nie pamiętam, dał sztukę rdzennie rosyjską „etnograficzną“, wyposażył aktorów w przebogate kostjumy, sądząc, że co, jak co, ale przedewszystkiem taka „teatralność“ porwie publiczność paryską — i zawiódł się najzupełniej. Publiczność bowiem narodu „politycznie skonfederowanego“ odwróciła się do niego plecami. Dyrektor znalazł się w sytuacji rozpaczliwej i — odebrał sobie życie.

Inna trupa rosyjska, która w r. 1893 ... w teatrze, zwącym się wówczas „Menus-Plaisirs“, również zrobiła kompletne fiasko. Musiano ogłosić publiczne składki, aby aktorom umożliwić powrót do Odesy.

Wielki tragik włoski, Rossi, mimo nadzwyczajnego poparcia ze strony prasy i entuzjazmu kół artystycznych Paryża dla jego genialnego talentu, poczynił smutne doświadczenia. Salę na jego przedstawieniach trzeba było sztucznie napełniać.

Rodaczka jego Ristori zadłużyła się na długie lata skutkiem eskapady nad Sekwaną.

Angielski aktor Sothern, oblepił Paryż kolorowymi afiszami, na którym był przedstawiony w jednych ze swych ról. Chciał amerykańską reklamą podbić francuzów. Paryżanie ubawili się afiszami — a w sali świeciły pustki.

Takie same okropne doświadczenia poczynił artysta hiszpański, Maria Guerrero, po nim trupa angielska, która grała w sali Renesansu, bardzo oryginalną sztukę „l'Honorable Crickton“—nakoniec Max Reinhardt, mimo wszystko nie przyciągnął do swej sali tłumów i sukces jego finansowy nie wystarczył na pokrycie rozchodów.

Takim jest bilans „wędrówki narodów“ do stolicy nadsekwańskiej.

Przedsięwzięcie dyr. Hellera należało więc do rzędu bardzo niebezpiecznych. Mogło zakończyć się katastrofą.

Z tego zdawaliśmy sobie sprawę, my, którzy wiedzieliśmy o bardzo smutnych doświadczeniach trup przyjezdnych zagranicznych.

A jednak z tęsknotą czekaliśmy na moment, kiedy słowo polskie padnie ze sceny francuskiej i rozlegnie się śmiało, wiedzione w artystycznych cuglach wobec audytorjum, które słyszało coś o legionach polskich i Samossierze, ale o Polsce ma wyobrażenie jako o kraju, gdzieś może nawet dalej na wschód położonym niż... Japonja...

I mowę tę usłyszeliśmy.

I przyznać trzeba, że cokolwiekbądź można, patrząc nawet pod kątem niechęci, zarzucić przedstawieniom polskim, całość czyniła wrażenie dostojne, całość utrzymała się na wysokich wyżynach sztuki i zdobyła się na wyraz zewnętrzny tak mocny, tak przekonywujący, iż drugie przedstawienie odbyło się już wobec wyprzedanego teatru.

Na pierwszy ogień poszło „Zaczarowane koło“ Rydla. Liczono się z tem, iż ze sztuką związane jest imię Paderewskiego, że malowniczość i fantastyczność mogą zabawić oczy.

Tymczasem właśnie nie te czynniki malarskie, barwne, akcesoryjne przemówiły do publiczności, ale gra aktorów.

I dlatego mocno pomylił się krytyk „Museionu“, pisząc, iż jedynie sztuki wystawne mogą podbić Paryżan... właśnie przeciwnie, wszelka konkurencja na tem polu z teatrami francuskimi byłaby czystą Don Kiszoterją. Za takie pojmowanie gustów Paryżan dyrektor trupy rosyjskiej zapłacił swem życiem...

Faktem jest, że krytyk. p. Flers, w „Figaro“ napuszył się mocno i w recenzji o „Zaczarowanem kole“ wspomniał, że mu ciężko zdawać sprawę ze sztuki „przepełnionej dźwiękami słów barbarzyńskich“.

Wesoły p. Flers! Co za humor u niego gaskoński?

Tembardziej trzebe podnieść bardzo ciepły naogół ton recenzji dzienników paryskich.

Dotychczas nie doczekałem się żadnych innych recenzji prócz o „Zaczarowanem kole“.

P. Flers bardzo otwarcie pisze w „Figaro“, że nie będzie zajmował się wszystkiemi przedstawieniami—będzie pisał jeszcze o L'Antre i o Represailles.

P. Flers jest najszczerszy. Inni tego nie napisali, ale tak czynią.

A jednak mimo wszystko, ta uwaga nawet w tym stopniu poświęcona w zblazowanym świecie artystycznym Paryża teatrowi polskiemu, jest olbrzymim tryumfem! jeszcze większym—pelna dotychczas sala.

I. K. C.

To i owo.

Wobec stałego i szybkiego rozrostu wielkich miast, zarządy takowych, specjalne stowarzyszenia lub instytucje coraz częściej zaprowadzają pożądane inowacje, zmierzające do znośnego urządzenia życia wielkomiejskiego.

Ostatniemi czasy zarząd miasta Chicago w celu usunięcia hałasu i zgiełku wielkomiejskiego nakazał nawet zamianę kół żelaznych na gumowe.

Niewolno krzyczeć na ulicach ani w podwórzach przekupniom, nie wolno ryczyć samochodom i rowerom, jednem słowem zabrania się wszystkiego, co może denerwować przeciętnego mieszkańca Chicago.

Z żalem myśleliśmy o tym nakazie na niedzielnym koncercie W. O. S. w ogrodzie Staszica — gdy w trakcie wykonywania drugiej części koncertu mandolinistów, w tuż położonej kuchni restauracyjnej rąbano mięso.

Podobny bęben, jako akompanjament dla mandolinistów, psuje całkowicie nastrój, czyby więc pan kucharz nie zechciał w przyszłości narąbać mięsa zawczasu?

Z za kordonu.

Gabrjel d'Anuncio. Jak wiadomo, Gabrjel d'Anuncio ogłosił niedawno listy biskupa Florencji, w których tenże dowodził, iż dzieła Anuncia, które są na indeksie, nie sprzeciwiają się nauce kościoła. Obecnie biskup Florencji, Nistrangelo, oświadcza, że listy te są sfałszowane.

Przypuszczają tu, że d'Anuncio sfałszował listy celem zapewnienia swoim utworom większej poczytności.

— **Przyrost ludności we Francji.** Statystyka za rok 1912 wskazuje przyrost ludności we Francji.

Podczas, gdy w roku 1911 było 744 tysiące urodzin, w roku 1912 — 745000. Śmiertelność we Francji nie była jeszcze nigdy tak mała, jak w roku ubiegłym. W roku 1902 zmarło 741000 osób, w roku 1907 —700902 osoby w roku zaś 1912 liczba ta spadła na 690,000. W roku 1911 ubyło we Francji 35000 ludzi, w roku 1912 przybyło 55000 ludzi

Z Cesarstwa.

+ **Dom biedaków.** Odeski kupiec bogacz Michalewicz, pragnąc przyjść z pomocą biednym żydom, kupił i ofiarował zarządowi miejskiemu rodzinnego miasta Kierczi, 900 sążni kwadratowych ziemi oraz znaczną kwotę w celu wybudowania na tej przestrzeni gmachu, który posiadać będzie 200 niewielkich, lecz hygjenicznych mieszkań, o 2 pokojach, które będą wynajmowane biednym żydom po 1 rb. 50 kop. miesięcznie. Dom ten nazywać się będzie „domem biedaków“.

+ **Wybuch armaty.** W pobliżu Władywostoku, podczas praktycznych ćwiczeń artylerji nastąpił wybuch, którego ofiarą padło 3-ch żołnierzy. Trzej zabici, pozostali są ranni.

+ **Trzęsienie ziemi.** W Odesie i w niektórych południowych miastach dało się odczuć lekkie trzęsienie ziemi.

+ **Potrójne morderstwo.** We wsi Wierchnie-Pogromnoje, w pobliżu Carycyna włościanin miejscowy zabił w domu swego sąsiada, jego żonę brzemienną, staruszkę matkę i małe dziecko, oraz spalił dom.

Potrójne zabójstwo zostało dokonane z zemsty, gdyż żona sąsiada skaleczyła konia zabójcy, został on aresztowany i przyznał się do winy.

Z Litwy i Rusi

□ **Ofiary egzaminów.** W Kijowie, w oczach władzy szkolnej, otruł się w czasie egzaminów, wychowaniec trzeciego gimnazjum.

W Aleksandrowsku rzucił się do Dniepru i utonął uczeń miejscowej szkoły handlowej, który „ściął“ się na egzaminach.

□ **Rozprawa z majstrem.** W Kijowie, robotnicy zakładu Wellera, rozdrażnieni postępowaniem starszego majstra, wymazali mu twarz sadzami, wdziali na niego worek i przerzucili go za płot. Aresztowano kilku robotników.

Z Królestwa.

§ **Powszechne nauczanie.** Gmina Pręczki pow. rypińskiego, 25-ta z kolei w gubernji płockiej powzięła uchwałę o zaprowadzenie powszechnego nauczania w swojej gminie i powiększyła liczbę szkół z 2-ch na 7. Składka szkolna wynosić będzie 14,4 kop. z morgi.

Gmina Bałyszewo pow. sierpeckiego powzięła uchwałę o zaprowadzeniu powszechnego nauczania i powiększyła liczbę szkół z 3 na 11.

Składka gminna wynosić będzie 14,3 kop.

Ogółem dotąd w gubernji powzięte zostały uchwały w 26 gminach i powiększona została ogólna liczba szkół na 189.

§ **Fortuna kołem się toczy.** Wygrana 40,000 rb, w obecnem ciągnieniu 5 klasy loterji Królestwa Polskiego padła na los, będący własnością p. B. Myślińskiego, rejenta w Radomsku.

§ **Pożar fabryki.** Wczoraj przed południem w przygotowalni materjału drzewnego fabryki zapałek szwedzkich Łapszyna w Częstochowie powstał pożar od rury kotłowej.

W jednej chwili płomienie ogarnęły całą fabrykę i strawiły maszyny, kotlarnię, gotowe pudełka i przygotowalnię masy. Dzięki energicznemu ratunkowi straży ogniowej ochotniczej, zdołano ocalić gotowy towar, skład zapałek obanderolowanych, oraz skład drzewa. Straty wynoszą około 80,000 rb.

Z Warszawy.

(:) **Strajk w telefonach.** Wczoraj zastrajkowali pracownicy biura budowy i naprawy telefonów Towarzystwa „Cedergren“ w Warszawie.

Biura te dzielą się na oddziały: aparaciarzy, linijnych i kablarzy.

W biurze budowy pracuje ogółem 150 robotników, w biurze naprawy aparaciarzy jest 88, linijny h (t. j pracujących przy przewodnikach napowietrznych) 20, kablarzy zaś (t.j. pracujących przy naprawie uszkodzeń linji podziemnych) tylko 8.

Strajkujący złożyli swoim bezpośrednim zwierzchnikom żądania podwyższenia im płacy, zniesienia akordów i premji, zniesienia wszelkich kar, wydawania im książeczek obrachunkowych, mundurów, gratyfikacji, wynagrodzenia w razie choroby, lepszego obchodzenia się i t. d.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

We wtorek, dnia 17 czerwca „Lilje“.
W środę, dnia 18 czerwca „Lilje“
W czwartek, dnia 19 czerwca „Lilje“.
W piątek, dnia 20 b. m. „Lilje“.
W sobotę, dnia 21 czerwca „Lilje“.
W Niedzielę, dnia 22 czerwca „Lilje“.

Z sąsiedztwa.

× **Plany zatwierdzone.** (c) Wydział budowlany piotrkowskiej gubernji zatwierdził plany budowli: Henryka Gramsa na lokal dla motoru przy ul. Przejazd nr. 78 Teodora Finstera na nadbudówkę 3-go piętra na domu przy ulicy Widzewskiej nr. 88 i braci Suwalskich na budowę fabryki okuć żelaznych, kuźni, lokalu na pomieszczenie motoru, domu parterowego oraz komórek przy ul. Goltza nr. 23 w Radogoszczu.

× **Nosacizna** ukazała się śród koni włościanina wsi Huta Szklana gminy Wiskitno, Tomasza Krawca. Jedną chorą sztukę zabito. (c)

× **Z I-ej zgierskiej kasy pogrzebowej.** (c) Jutro o godzinie 6 i pół po południu, w lokalu p. Graebscha przy ul. Szczęśliwej nr. 52 Zgierzu odbędzie się zebranie I-ej zgierskiej kasy pogrzebowej w celu zapoznania członków z treścią nowej ustawy.

× **Strajk w Ozorkowie.** (a) Wczoraj upłynęło 14 dni od chwili wymówienia pracy przez robotników w fabryce S. Waldmana w Ozorkowie.

Ponieważ jednak fabrykant postąpił im do $6^1/_4$ kop. na tysiącu wątków (robotnicy żądali 7 i pół kop.); w sprawie powrócenia do pracy prowadzą się pertraktacje.

Kalendarzyk.

Dziś Jolenty W.
Jutro Marka i Marcelina M. m.
Imiona słowiańskie: dziś Drogomysła **jutro** Długosława.

Wschód słońca o g. 3 m. 39.
Zachód „ „ 8 „ 22.
Długość dnia „ 16 „ 43.

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka B. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR:	Rano o g. 8.	12°	ciepła.
„ „	Połudn. o g. 12.	16°	„
„ „	Wczoraj o g. 8 w.	11°	„

Minimum 10° ciepła. BARO-METR najniżej —
Maximum 16° „ najwyżej —
Hygrometr 65 proc. wilgoci.

Park Staszica przy ul. Dzielnej. Codziennie koncerty orkiestry Warszawskiej straży ogniowej.

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Na wyścigi do Łodzi.

Niezmiernie liczny wyjazd warszawskich zwolenników wyścigów na onegdajsze gonitwy łódzkie odbył się w bardzo niekorzystnych warunkach co do wygody przejazdu koleją, zwłaszcza w drodze powrotnej z wyścigów. Z tego powodu dyrekcja łódzkiego Towarzystwa wyścigów weszła w porozumienie z zarządem kolei warszawsko-wiedeńskiej, ażeby w obydwie następne niedziele 22 i 29 b. m. jako w dni największej frekwencji wysłać do Łodzi umyślny pociąg na wyścigi. Projektowany jest wyjazd z Warszawy o godzinie 10 rano, przyjazd do Łodzi o godzinie 1-ej po południu. Po wyścigach wyjazd z Łodzi o godzinie 8-ej wieczorem, przyjazd do Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem. Pociąg ma być złożony z wagonów I i II klasy oraz z wagonu restauracyjnego.

Z miejskiego Tow. kredytowego.

Na ostatniem posiedzeniu uchwalono przy wydawaniu pożyczek trzymać się ściśle przepisów a to z przyczyny coraz częściej powtarzających się katastrof budowlanych. Ustawa powiada, że każdy kto zamierza zaciągnąć pożyczkę, powinien już w chwili budowy zawiadomić Towarzystwo o zaczęciu robót a to w celu wysłania przez Towarzystwo specjalnej komisji budowlanej dla kontroli wykonanej pracy.

Kto zaniedba wypełnienia tego przepisu powinien przygotować się na trudności przy udzielaniu pożyczki lub nawet na odmowę. Obecnie zgłosiło się kilku właścicieli domów, którzy zaniedbali wypełnienia wspomnianego przepisu.

Ze spraw drobnego kredytu.

Łódzki oddział Banku państwa zwrócił się do tutejszych kas pożyczkowo-oszczędnościowych z prośbą o dokładne dane tyczące się liczby członków, wkładek oraz pożyczek udzielonych w latach 1910—13.

Ferment w Łodzi.

Pisma zamiejscowe w następujący sposób opisują stan ekonomiczno-społeczny w naszem mieście.

„Z Łodzi nadchodzą znowu niedobre wieści: w kilkudziesięciu fabrykach strajkuje już dzisiaj kilkadziesiąt tysięcy robotników, znawcy zaś stosunków miejscowych, orjentujący się w prądach nurtujących śród robotników twierdzą, iż jest to dopiero początek ruchu, który niebawem wybuchnąć może z żywiołową siłą.

Stosunki pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami były w Łodzi zawsze nienormalne, w ostatnich zaś czasach znacznie się pogorszyły. Korzystająo z okresu reakcji z rozbicia i zdezorganizowania organizacji robotniczych, fabrykanci łódzcy poczęli odbierać robotnikom wszystko, co udało im się zdobyć w burzliwych latach 1905—1907. Dzisiaj w stosunkach pracy i płacy w Łodzi panuje kompletny chaos, w wielu fabrykach zarobki zostały obniżone poniżej normy z przed roku 1905. Budzi to zrozumiałe rozgoryczenie śród robotników i jest czynnikiem nieustającego śród nich fermentu".

Zainteresowanie firm zamiejscowych ruchem robotniczym w Łodzi jest bardzo znaczne.

Dowodem tego, jak żwłaszcza Warszawę żywo obchodzą wypadki łódzkie, służy fakt wydelegowania do Łodzi przez redakcje pism warszawskich „Kurjer Poranny" i in. specjalnego korespondenta p. Władysława Ratyńskiego, w celu dokonania szeregu wywiadów i zbadania stanu rzeczy w sprawie obecnego ruchu strajkowego.

Pan Ratyński przybył dziś do Łodzi i odwiedził między innemi, naszą redakcję.

Z „Przyszłości."

W niedzielę odbyło się zebranie Tow. abstynentów „Przyszłość" na którem dr. St. Skalski wygłosił odczyt p. t. „Kobieta w walce z alkoholem."

Dzień kwiatka.

W niedzielę dnia 22 b. m. urządza dzień kwiatka Tow. niesienia pomocy biednym chorym „Linas Hacholim".

Dnia 29 b. m., odbędzie się na rzecz Tow. zabawa ogrodowa w Helenowie która w razie niepogody odłożona zostanie do dnia 7 lipca.

Z resursy rzemieślniczej.

W niedzielę odbyła się wycieczka członków Resursy rzemieślniczej do lasku przy szosie Konstantynowskiej.

Do ochoczych tanów przygrywała orkiestra fabryki Poznańskiego a chór Resursy odśpiewał pieśni „Zażegnanie burzy", „Piosnka cyganów", „Hej te góry", „Choć burza huczy wkoło nas", „Hulanka" i t. p.

Udana zabawa zgromadziła licznych uczestników.

Koncerty orkiestry W. S. O. w parku Staszyca.

W dzisiejszym wieczorze operowym usłyszymy odegrane przez znakomitą orkiestrę W. S. O. zawsze tak mile słuchane kompozycje: jak uwertura do opery „Wolny strzelec" Webera, arja z op. „Orfeusz i Eurydyka" Glucka, potpouri z op. „Rigoletto" Verdiego, polonez z op. „Halka" Moniuszki, taniec cygański z op. „Hugonoci" Meyerbeera, uwertura do op. „Fra Diavolo" Aubera, potpouri z op. „Faust" Gouneda. Wstęp do op. „Cavaleria Rusticana" Mascagni'ego i inne. Dyryguje koncertem dyrektor Sielski. Początek o godz. 7 wieczorem.

Zé sportu.

W niedzielę w parku Agricola w Warszawie rozegrały match foot-ballowy drużyny łódzkiego klubu sportowego „Victoria" i I reprezentacja warszawskiego Koła sportowego.

Match zakończony został rezultatem 4:2 na korzyść Warszawy. Sędziował p. Calder.

Casino.

Dzisiejszy program w Casinie składa się przeważnie z obrazów kopenhaskich, podczas gdy ostatnie programy w tym teatrze składały się z obrazów amerykańskich.

Pierwszy dramat p, t. „Spekulanci" artystycznej serji wszechświatowej firmy „Nordisk" w Kopenhadze, zaciekawia widza niezmiernie swem dramatycznem napięciem. Główną rolę w tym dramacie odegrał znakomity artysta królewskiego kopenhaskiego teatru, bardzo popularny w Łodzi p. Harrison.

Drugi dramat „W niewoli namiętności", odegrany przez najlepszych artystów firmy „Gaumont" w Paryżu. Ładne są komedje „Pożyczona narzeczona" i „Burza w kinematografie".

Cały ten program dopełnia ciekawy tygodnik „Gaumonta". Jako nad program daje dyrekcja ciekawe zdjęcie wzlotu pilota p. Brindejonc z Warszawy do Petersburga.

Dywidenda.

Towarzystwo akcyjne browaru parowego spadkobierców K. Anstadta uzyskało w ubiegłym roku czystego zysku 24,429 rb. i wypłaca dywidendę 4 proc.

Z fabryki Poznańskiego.

(a) W fabryce Poznańskiego w starej tkalni skasowano obecnie pracę na zmiany i wprowadzono normalny czas pracy. Robotników, którzy pracowali w drugiej zmianie rozlokowano po innych oddziałach fabryki.

Porozumienie.

Administracja fabryki F. Landau Pańska-106 zgodziła się dać podwyżkę o pół i o jedną kopiejkę od 1000 wątków, w zależności od gatunku towaru. Za czekanie będzie płacone zależnie od wysokości zarobków robotników. Za 2 tygodnie w pomienionej fabryce mają być zaprowadzone przy warsztatach zegary kontrolujące.

Żądania podwyżki płacy.

Podwyższenia płacy zażądali robotnicy:

— Fabryki tow. akc. S. Rozenblata, Karola 36, o 35 procent.

— Fabryki J. Rychtera, Płacowa 19, 30 procent, urządzenia łaźni, uporządkowania jadalni.

— Fabryki braci Kon, Benedykta 74, o 35—50 procent oraz 15 kop. za godzinę czekania na osnowę.

— Fabryki Hufnagla, Zakątna 34, o 30 procent.

— Fabryki B. Wacksa, Juljusza 4, i fabryki Ludwika Cukiera, Juljusza 9, 40 procent.

— Fabryki Leopolda Landsberga, przy ul. Łąkowej nr. 4; Juljusza Lange, prz ul. Wólczańskiej nr. 51; Peschla, przy ul. Długiej nr. 91 i S. Glüksmana, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 15, o 15 do 30 procent.

„Zielona Łódź".

Letni kinematograf przy ul. Zielonej nr. 2, wystawia obecnie dramat w 3-ch częściach p. t. „Tajemnica żółtego pokoju".

Dramat ten cieszy się ogromnem powodzeniem we wszystkich stolicach; w Paryżu zaś demonstrowany był przez cały miesiąc w słynnym kinematografie „American Biograph".

Treść zaczerpnięta została ze znanej powieści pod tymże tytułem, napisanej przez Leroux.

Wesoła komedja p. t. „Mąż z grzeczności", następnie tygodnik oraz farsa „Gontran i bilet bezpłatny", składają się na obfity, wszechstronny i interesujący program.

Ze stow. pracowników ciesielskich.

W niedzielę odbyło się zebranie Stowarzyszenia zawodowego pracowników ciesielskich.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa, p. Jana Kosickiego, na przewodniczącego powołano p. Antoniego Chudzika. Odczytano sprawozdanie za czas do 1 czerwca b. r., wykazujące, dochodu rb. 767 kop. 95, wydatków 471 rb. 49 kop.

Do zarządu wybrani zostali pp. Adolf Pyde, Michał Witkowski, Leopold Krygier, Jan Zarzycki.

Ze zgromadzenia majstrów krawieckich.

Kwartalne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz 2 po poł. w lokalu Resursy rzemieślniczej Widzewska 117 p. I.

Porządek dzienny: Wpis uczniów, wyzwolenia czeladników, wpisy na majstrów, składki szpitalne i wnioski członków.

Ze związku robotników piekarskich.

Prezes związku, p. Spektor wniósł na ręce gubernatora skargę, że właściciele piekarń żydzi, nie chcą się zgodzić aby ich robotnicy ustępowali jeden dzień w tygodniu pozbawionym pracy kolegom, co jest zwyczajem stosowanym od lat kilku.

Gubernator skargi prezesa związku nie uwzględnił gdyż, według jego orzeczenia właściciele mają prawo nie pozwolić obcym robotnikom na pracę w ich zakładach.

Ze szpitala miejskiego dla chorób zakaźnych.

W dniach 9 do 16 czerwca ruch chorych przedstawiał się następująco: chorych na ospę pozostało z dni poprzednich 3, przybyło 2, umarł 1, pozostało nadal 4; na szkarlatynę pozostało z dni poprzednich 4, przybył 1, pozostało nadal 5; na tyfus plamisty pozostało z dni poprzednich 12, przybyło 6, wyzdrowiało 5, pozostało nadal 13; na biegunkę przybył jeden chory.

Chorzy na tyfus zamieszkiwali domy przy ul. Aleksandrowskiej 2 i Pieprzowej 4, oraz więzienie przy ul. Milsza.

— Wypadki tramwajowe.

— Ernestyna Kuk, lat 68, bez zajęcia, uderzona przez tramwaj na szosie Zgierskiej, odrzucona została na bruk i uległa okaleczeniu prawej nogi.

— Również na szosie Zgierskiej, tkacz Ferdynand Majer, wypadł z tramwaju i uległ zgnieceniu klatki piersiowej, oraz okaleczeniu pleców i czoła.

Odwieziono go do szpitala ewangielickiego.

— Upadek z windy.

Józef Swierk, robotnik fabr. lat 53 spadł z windy z wysokości piętra i odniósł okaleczenia pleców.

— Usiłowane otrucie.

Robotnica fabryki Poznańskich, Marta P., lat 17, usiłowała się otruć karbolem. Niebespieczeństwo usunął lekarz pogotowia.

— Pokaleczenia i wypadki.

— Kopnięta przez konia, odniosła obrażenia czoła i lewej nogi, 70-letnia Franciszka Grewolska.

— Przyciśnięty przez wóz do słupa, uległ zgruchotaniu lewego ramienia Józef Abramczyk, lat 45, woźnica.

Odwieziono go do lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 251.

— Przy pracy.

Piotr Midnorek, woźnica, przyciśnięty ciężarem, uległ nadwyrężeniu prawej ręki.

Odeon

Dnia 17, 18, 19 i 20

BANKIER

Dramat w 3 cz. w wyk. najl. art. fr. „Cines".

Informacje handlowe.

Sprzedaż kopalni węgla.

Firma C. G. Schön w Srodulce sprzedała swe kopalnie węgla, położone w Zagłębiu Dąbrowskiem, grupie finansowej franko-rosyjskiej. Grupa ta zakupiła inną jeszcze kopalnię w Zagłębiu Donieckiem i obie połączy w jedno rosyjskie Towarzystwo akcyjne, z kapitałem 12 miljonów rubli. Część akcji obejmuje firma Schön, jako równowartość ceny sprzedażnej.

Sprzedaż przedsiębiorstwa.

„Birż. Wied." donoszą, że w kołach przemysłowych w Moskwie sensację wywołują pogłoski o sprzedaży jednej z większych manufaktur bawełnianych w tamtejszym okręgu, towarzystwu angielskiemu. Manufaktura ta zatrudnia 8,500 robotników, posiada 465 tysięcy wrzecion przędzalniczych i 12 miljonów kapitału zakładowego.

Kronika ubezpieczeniowa.

Pierwsza kasa chorych w Królestwie.

W dniu 14 czerwca r. bież. w Łodzi poczęła funkcjonować pierwsza w Królestwie kasa chorych przy fabryce akc. Tow. Karola Bennicha, przy ul. Łąkowej nr. 11, założona na mocy nowego prawa o ubezpieczeniu robotników z dnia 6 lipca 1912 r.

Ustawa nowej kasy chorych jest wzorowaną według ustawy normalnej kas chorych opracowanej przez Radę do spraw ubezpieczenia robotników z dnia 13 grudnia 1912 roku.

W dniu 9 czerwca w powyższej fabryce odbyło się ogólne zebranie pełnomocników od robotników do spraw kasy chorych wraz z przedstawicielami administracji fabryki, celem określenia wymiaru składek, wpłacanych do kasy chorych przez robotników, wysokości zapomóg na wypadek choroby uczestników kasy śmierci i połogu.

Obradom przewodniczył z upoważnienia właściciela fabryki, p. Tomas, zarządzający fabryką, oraz był obecnym inspektor fabryczny 3 rewiru m. Łodzi, p. W. A. Simonow.

Ponieważ przy fabryce istniała już dawniej kasa chorych, do której właściciel wpłacał zapomogę, wysokość której równała się składkom robotników, wpłacanych do kasy przy wypłatach, w ilości 1 procent od zarobku, przeto zebrani postanowili:

Wpłacać do funduszów kasy chorych składki, jak do poprzedniej kasy chorych, w stosunku 1 proc. od zarobku, podług brzmienia nowego prawa ubezpieczeniowego, fabrykant wnosi zapomogę w rozmiarze $^2/_3$ części składek, wpłacanych przez robotników. Jednakże za przykładem lat poprzednich właściciel fabryki oprócz tego dopłaca jeszcze jedną trzecią część składek, wpłacanych przez robotników na rzecz kasy chorych, a mianowicie: sumę odpowiadającą wysokości jednej szóstej części składek, opłacanych przez robotników—wpłaca tytułem funduszu na utworzenie zapomóg na pogrzeby dla członków rodzin uczestników kasy, oraz takąż sumę odpowiadającą $^1/_6$ części składek robotniczych, fabrykant przeznacza na utworzenie funduszu zapasowego kasy chorych.

Wysokości zapomóg na wypadek choroby członka kasy chorych określono w stosunku połowy otrzymywanego przezeń zarobku dziennego.

Zapomogi na pogrzeby członków kasy będą wydawane w stosunku tylko 20 krotnego dziennego zarobku robotnika, co wyniesie sumę od 20 do 30 rb. gdy w dotychczasowej kasie rozmiar zapomogi pogrzebowej wynosił 15 rb.

Na wypadek brzemienności, uczestniczka kasy chorych otrzymuje za 2 tygodnie przed połogiem oraz 4 tygodnie po połogu zapomogi w wysokości połowy zarobku.

Jest to minimum przewidziane w ustawie.

Budżet na rok bieżący określono w sumie 12000 rb. w dochodach i wydatkach, mianowicie 6,000 rb. ze składek robotników i 4000 rb. dopłaty, wymaganej przez prawo od właściciela fabryki: 1000 rb. dobrowolnej opłaty od fabrykanta na fundusz zapomogi członków kasy na wypadek śmierci osób z ich rodzin i 1000 również od fabrykanta na rzecz kapitału zapasowego.

Z sumy budżetowej 10000 rb. składek robotników i dopłat fabrykanta 10 proc. t. j. 1000 rb. przeznaczono na utworzenie kapitału zapasowego, a resztę 9000 rb. na zapomogi.

Ogół robotników fabr. Bennicha jest zadowolony z wprowadzenia kasy chorych nowego typu, czemu dali wyraz pełnomocnicy robotników na ostatniem walnem zebraniu, wyrażając wdzięczność zarządzającemu fabryką p. Tomasowi, za zasługi poniesione przy organizowaniu kasy.

W dniu 14 czerwca t. t w sobotę, czynności kasy zostały otwarte i stosowne składki od robotników oraz odpowiednia zapomoga właściciela fabryki poraz pierwszy zostały wniesione do kasy chorych. (a)

Wybory do zarządu kas chorych.

(a) W fabryce kapeluszy Hermana Schlee przy ul. Targowej pod № 20 dokonano wyborów członków zarządu do kasy chorych.

W skład zarządu wchodzi 5 członków ze strony robotników, oraz 2 od administracji fabryki, ponieważ zaś administracja fabryki zrzekła się udziału w Zarządzie kasy chorych, przeto wszyscy zostali wybrani ze strony robotników przez pełnomocników tychże. Weszli do Zarządu p.p. Gustaw Winkler, zarządzający fabryką, Jan Kühn, starszy buchalter, Gustaw Schramm, pomocnik majstra, oraz robotnicy: August Zies, Ignacy Marczak, Leon Ozianowski i Jan Olatowski, jako kandydaci: Adolf Schramm, Edmund Walther, majster, Franciszek Krzyżanowski, Edward Triebe, Juljan Schönbeck, Adam Chmielewski i Edward Besteck, oficjalista.

We fabryce Stillera i Bielszowskiego, Cegielniana 80, do zarządu kasy chorych właściciel fabryki powołał ze swej strony zarządzającego fabryką, p. Meyera Gradysa, pełnomocnicy zaś ze strony robotników wybrali z pośród siebie do Zarządu jako członków: p.p. Roberta Schwartza, buchaltera i robotników: Baltazara Piotrowskiego, Adolfa Nowaka i Karola Szprinca, jako kandydatów p.p. Władysława Bogdanowskiego, Józefa Szymańskiego, Juljana Wiesenberga i Konstantego Szadkowskiego.

W obu tych fabrykach w najbliższym czasie odbędą się zebrania pełnomocników.

W fabryce Franciszka Kindermanna.

Ustawa kasy chorych w fabryce Franciszka Kindermana została opracowana wspólnie z pełnomocnikami w liczbie 10, w dniu 8 czerwca.

Dzisiaj odbędą się w tejże fabryce wybory pełnomocników do kasy chorych na pierwsze ogólne zebranie.

Ustawa kasy chorych w tej fabryce została podobno już zatwierdzoną przez inspekcję fabryczną. (a)

W fabryce Hirszberga i Wilczyńskiego.

W fabryce trykotaży Hirszberga i Wilczyńskiego przy ul. Spacerowej № 21 wybrano 10 pełnomocników od robotników, celu opracowania nowej ustawy kasy chorych, podług ustawy normalnej. (a)

Z fabryk.

W fabryce Karola Teodora Buhle przy ul. Aleksandrowskiej № 26 odbędą się w dniu 20 czerwca r. b. wybory pełnomocników ze strony robotników; w fabryce trykotaży Teodora Tietzena przy ul. Łąkowej № 1, naznaczone na dzień 23 czerwca, celem opracowania nowej ustawy kasy chorych. (a)

Takież wybory zostaną przeprowadzone w najbliższym czasie we fabrykach: wełnianej manufaktury braci Bukiet przy ul. Benedykta № 58, Emila Eiserta przy ul. Długiej i Jana Sztildt.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o pomieszczenie w swem poczytnem piśmie następujących kilku słów:

W czwartek w lokalu I-go Łódzkiego T-wa Pożyczk.-Oszcz. odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych Towarzystw Pożyczkowo-Oszczędnościowych, na którem przewodniczył inspektor, p. Krestjanow ...otrkowa. Obrady były poświęcone ...e założenia Związku Towarzystw ... Oszcz. w całej guberuji piotrkowskiej i sprawie zwołania ogólnego zjazdu w Piotrkowie, w celu przystąpienia do tegoż związku; obecni zgodzili się na zjazd w Piotrkowie i na Związek.

Po bliższem jednak rozważaniu przy...hodzę do przekonania, czy wogóle jest nam potrzebny taki Związek, skoro mamy stworzoną instytucję taką, jak Bank Towarzystw Współdzielczych w Warszawie; czy stworzony Związek nie będzie zamachem na nasz Bank? Sądzę, że należy to bardzo szczegółowo rozpatrzeć i w sprawie tej powinna zabrać głos Komisja Współdzielcza w Warszawie, a także Zarząd Banku.

Z poważaniem
A. Supiński
jeden z obradujących.

Łódź, 15/VI 1913 r.
Lutomierska № 17 m. 11.

Wszystkie pisma proszone sa o przedrukowanie niniejszego.

Probowałam wielu środków, lecz bez ...ku. Złe wyniki prób spowodowały rozczarowanie.

Osiągnięcie celu po wielu rozczarowaniach. Ten wypadek stał się z panią Małgorzatą Roberts. Przeczytajmy jej wła... słowa:

„Wielką przyjemność mi sprawia polecać pańskie kapsułki „Kefałdoł-Stor". Bardzo cierpiałam na reumatyzm i migrenę, probowałam wiele środków, lecz bez żadnej korzyści, dopóki nie przeczytałam w gazetach o pańskim środku. Działanie jego okazało się zadziwiającem. Uwolniłam się od cierpień i teraz jestem szczęśliwą.

Małgorzata Roberts."

Oczywiście, że ten wypadek wzięty ...cia, każdy z czytelników, cierpiący na ...yższe choroby, przyjmie do wiadomo...ci. Przychodzą zawiadomienia z aptek, ...e zapotrzebowanie „Kefałdoł-Storu" z każ...ym dniem wzrasta. Rozpowszechnia się ...n coraz więcej dzięki pochlebnym listom osób, go używających, Nie może być większej pochwały, jak od wyleczonego. „Kefałdoł-Stor" działa także szybko przeciw influenzie i zaziębieniom.

35.

Z piśmiennictwa.

Numer czerwcowy „WSI ILUSTROWANEJ" pod redakcją Stanisława Dzikowskiego ukazał się w niezwykle pięknej szacie. Na ...dce widzimy znakomite studjum portreto... Władysława Jarockiego, wyjęte z teki li...graficznej Lamusa.

Otwiera numer interesujący artykuł Valjeana „Wzorowa wieś", opowiadający historję Liskowa, który może służyć jako klasyczny przykład pracy nad ludem. Pięknie ilustrowana a subtelna nowela Jerzego Gąssow...iego „Spacer" i nastrojowy wiersz Wacława Wolskiego, pełen głębokiej ironji „Krakowiak" Lemańskiego, ilustracje ukraińskie, „Wspomnienia z lat dawnych" Zawadyńskiego wraz z feljetonem Czesława Jankowskiego „Listy", tworzą pierwszy arkusz. Znakomity feljeton p. Czesława Jankowskiego przykuwa szczególnie uwagę czytelnika ze względu na świetną formę i niezwykle interesujący temat.

Autor zastanawia się mianowicie nad tem, dlaczego tak mało piszemy listów, które stanowiły niegdyś poważny przyczynek do kultury obyczajowej. Rozsnuwając cały szereg uwag niezmiernie dowcipnych i trafnych, dochodzi wreszcie do przekonania, że niebawem listy zastąpić musi miniaturowy telefon kieszonkowy.

W dziale powieściowym znajdujemy dalszy ciąg noweli St. Dzikowskiego „Bez ziemi", sprawozdanie z książek i powieść Grabskiej-Szczepkowskiej „Panna Ada".

Numer czerwcowy „Wsi Ilustrowanej" jest nowym dowodem, że pismo to rozwija się doskonale i nie ustaje w swoich dążeniach około podniesienia zarówno strony literackiej i artystycznej. Nie więc dziwnego, że odzywają się głosy ludzi, którzy twierdzą, że wydawnictwo to znacznie już przewyższa podobne publikacje zagraniczne.

Śmiertelny wypadek na wycieczce.

W niedzielę kilku członków warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego zorganizowało wycieczkę klubową łodziami do miejscowości Bluszcze, znajdującej się w połowie drogi pomiędzy przystanią wioślarską i łachą wilanowską.

Wycieczka udała się w zupełności, gdyż wzięło w niej udział około 150 osób. Cała flotyla łodzi towarzystwa oraz wszystkie łodzie motorowe, stanowiące prywatną własność członków Tow. przewiozły z samego rana uczestników do uroczej miejscowości.

Do szeregu urozmaiceń wycieczki należał między innemi „słup wielkanocny", na którego szczycie ustawiono butelkę szampana. Miała się ona dostać w ręce tego, który potrafi wdrapać się po słupie i własnemi rękami zdjąć ją stamtąd.

Że jednak słup był wysoki i dość śliski, przeto pomimo usiłowań szeregu dzielnych wioślarzy, butelka szampana sterczała na szczycie słupa.

Jeden ze starszych członków p. W., stojąc w pobliżu słupa i mając browning przy sobie, wydobył broń i zamierzał kulami strącić butelkę; mierzył już właśnie do niej, gdy inny członek w obawie o wypadek, bardzo możliwy wobec licznego zgromadzenia, podbiegł do mierzącego p. W. i trąciwszy go w łokieć zawołał.

— Daj spokój, nie strzelał, bo może być wypadek.

Nie przebrzmiały jeszcze te słowa, gdy wskutek silnego trącenia nastąpił strzał, kula jednak zamiast w górę, poszła poziomo.

Gdy echo strzału zamilkło, zgromadzeni uczestnicy wycieczki usłyszeli w odległości jakichś 100 kroków, dochodzące z zarośli głośne jęki.

Skierowano się w tą stronę i ku zdziwieniu, a zarazem przerażeniu obecnych, ujrzano leżącego jakiegoś chłopca z raną postrzałową głowy.

Ślepa kula wypuszczona przypadkowo z rewolweru, ugodziła w ukrywającego się w zaroślach świadka zabawy.

Rzucono się natychmiast na ratunek nieszczęśliwej ofierze, przeniesiono chłopca do łodzi motorowej i przywieziono na brzeg warszawski na Solcu, dokąd wezwano pogotowie.

Przybyły lekarz stwierdził atoli już tylko skon chłopca. Był to 11-letni Lisiński (czy Lisiecki).

Wypadek powyższy wydarzył się około godz. 2 pp.

Rzecz prosta, że tak smutna przygoda położyła kres zabawie, a uczestnicy jej w głębokiem zmartwieniu powrócili na przystań.

Z sądów.

W Złatouście skazano zabójcę posła do Dumy Syrtlanowa i jego szwagra na 5 lat katorgi, z zastosowaniem manifestu z dnia 5 marca.

— Sąd morski w Sewastopolu skazał oskarżonych za wzięcie udziału w przygotowaniu powstania we flocie: jednego marynarza na 4 lata, dwóch zaś na 3 lata katorgi.

Uratowana od głodowej śmierci.

Serdeczne wznoszę modły za pana do Pana Boga za przywrócenie mnie do zdrowia. Nie mogłam już przyjmować pokarmów, nawet białego chleba, myślałam, że już umrę głodową śmiercią.

Po zażyciu pańskiego lekarstwa „Stomoksygen" Dr. Majera, nastąpił przewrot w moim organizmie, stałam się jakby młodszą. Teraz mogę wszystko jeść, nawet czarny chleb i postne potrawy, o czem przedtem nawet nie mogłam pomyśleć.

Katarzyna Siemionowa
Moskwa, B. Kozichinskij
Zaułek 16 m. 14.

„Stomoksygen" można otrzymać w każdej aptece. 39—1

Telegramy.

(Telegramy ag. W.A.T. i własne z dn. 16/6).

Jubileusz cesarza Wilhelma.

BERLIN—Dzienniki dzisiejsze przepełnione są sprawozdaniami o uroczystościach jubileuszowych z okazji 25-lecia rządów cesarza Wilhelma. Liczba orderów i odznaczeń, rozdanych przez cesarza, jest bardzo znaczna. Między innemi kanclerz, Bethmann-Hollweg, otrzymał awans na generał-lejtnanta.

BERLIN—Prasa niemiecka, zwłaszcza zaś szowinistyczna, podkreśla z naciskiem fakt, że dzienniki francuskie pominęły uroczystości w Berlinie zupełnem milczeniem, omawiając natomiast, jakby na urągowisko, bardzo obszernie długi niemieckie.

BERLIN—Wśród ludności panuje wielkie rozczarowanie, nie ogłoszono bowiem zupełnie amnestji, jak się tego ogólnie spodziewano. Sądy otrzymały tylko rozporządzenia, aby dokonano zbadania poszczególnych przestępstw, które mają być przedstawione do łaski monarszej.

Amnestja obejmie przestępstwa, karane w drodze dzscyplincrnej, lecz tylko w wojsku i marynarce.

PESZT—Węgierski prezes ministrów, hr. Tisza, wygłosił w sejmie mowę, z okazji jubileuszu cesarza Wilhelma. Mowa przyjęta została zimno.

Wojna serbsko-bułgarska.

WIEDEŃ. Pod Wranje starły się z sobą wojska bułgarskie i serbskie. Bitwa trwała parę godzin i zakończyła się porażką serbów. Wojska serbskie pośpiesznym marszem dążą ku granicy bułgarskiej, gdzie mają skoncentrować się. Naczelne dowództwo objął wojewoda Putnik.

Trzęsienie ziemi.

TYRNOWO. Dziś powtórzyło się tutaj i w okolicy trzęsienie ziemi. Wiele domów runęło. Uszkodzone są kościoły i gmachy publiczne. Są ofiary w ludziach.

Wybryki sufrażystek.

LONDYN. Znany przywódca przeciwników irlandzkiego home-rule'u, lord Curzon, został wczoraj raniony kamieniem w głowę przez sufrażystkę w Leets, podczas wygłaszanej mowy z wozu na zgromadzeniu. Sprawczynię zamachu aresztowano. Nie chce ona wyjawić swojego nazwiska.

Strajk powszechny.

MEDYOLAN. Dzisiaj rozpoczął się tutaj strajk powszechny wszystkich organizacji robotniczych. Do strajku nie przyłączyli się tylko kolejarze, funkcjonarjusze poczty i telegrafu.

Dymisja gabinetu serbskiego.

BIAŁOGROD. Prezes ministrów Pasicz wręczył królowi Piotrowi dymisję całego gabinetu. Król zastrzegł sobie decyzję. Jako powód podano, że cały naród zgodnie pragnie, aby nie ustąpić ani piędzi ziemi po prawej stronie Wardaru, a gabinet nie jest w możności zadośćuczynienia temu.

Pożar fabryki.

BREMERHAVEN. Wczoraj w Geestemünde, w jednej z największych fabryk okrętów żaglowych wybuchnął pożar, który zniszczył wszystkie urządzenia. Straty przeszło miljon marek.

Wybuch granatu.

STRASSBURG—W koszarach 5 pułku piechoty eksplodował podczas rozbierania granat, znaleziony przez żołnierzy na polu.

Kilku żołnierzy zostało poważnie rannych.

Starcie policji z robotnikami.

MEDJOLAN—Donoszą o starciu pomiędzy strajkującymi robotnikami i policją. Na jednej z ulic tłum powybijał wszystkie okna. Kiedy na wezwanie policji tłum nie chciał się rozejść, wezwano oddział kawalerji, który zaatakował tłum.

Kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Zajęcie Agadiru.

PARYŻ. Wojska francuskie zajęły Agadir bez oporu.

Strajk powszechny.

MEDJOLAN. Z powodu strajku powszechnego silne oddziały policji i wojska przeciągają przez miasto. Dotychczas spokój nie został zakłócony.

Zniknięcie mordercy.

KONSTANTYNOPOL. Jeden z morderców wielkiego wezyra Machmuda Szefketa paszy znikł w niewiadomy sposób. Kiedy policja wtargnęła do mieszkania jego siostry, ta oświadczyła, że morderca Nastimi, przenocował i wyszedł rano, pomimo to, że silne kordony policji i wojska otaczały dom.

O prawo wyborcze kobiet.

RZYM. Izba deputowanych odrzuciła wczoraj większością głosów wniosek markiza Lichifero o udzieleniu kobietom praw wyborczych, głównie dlatego, że w razie uchwalenia tego projektu, 7 miljonów analfabetek otrzymałoby prawa wyborcze.

Wpływ Rosji na Francję.

PARYŻ. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, poseł Thumas wezwał energicznie ministra wojny, aby odsłonił prawdziwe powody zaprowadzenia trzyletniej służby wojskowej. Zapytywał on, czy rząd rosyjski nie domagał się od pana Poincare przeprowadzenia tego prawa.

Prezes ministrów Bartoux oświadczył, że Rosja nie stawiała podobnych żądań, ale mowa o sojuszu może być wtedy tylko, jeżeli obydwa państwa, sojuszem spojone, starają się obronić każde swój kraj. Rosja, jak zapewniał minister, również uczyni wszystko, aby być przygotowaną na wszelkie wypadki.

Trzęsienie ziemi.

SOFJA. Pod Kirnowem trzęsienie ziemi sprawiło znaczne spustoszenia. Zawalił się pomiędzy innemi gmach filji banku bułgarskiego. 10,000,000 franków w gotówce leży w gruzach.

Ostatnie telegramy.

(Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej".)

Zarządzenia wojenne.

WIEDEŃ. Z Galatu donoszą, że rząd bułgarski zawiesił komunikację okrętową z wszystkimi portami rumuńskimi.

Zwycięstwo bułgarów.

SOFJA. 7 bataljonów wojsk greckich usiłowało wylądować w Orpho, na południe od Saros. Bułgarzy po zaciętej walce odparli greków.

Katastrofa samochodowa.

CREFELD. Wczoraj wieczorem zderzyły się w pobliżu miasta dwa samochody, powracające z wyścigów, 3 osoby zostały zabite, 5 rannych.

Odezwa króla Ferdynanda.

SOFJA. Król Ferdynand wydał do żołnierzy rozkaz dzienny, w którym dziękuje im za dochowanie wierności i waleczności oraz wzywa ich do dalszej wytrwałości dla dobra kraju i ojczyzny.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. Tomaszowi. Żądania W. Panów są zupełnie słuszne i prawne. Przedewszystkiem należy ustawę omówić, a dopiero potem przystąpić do wyboru zarządu. Właśnie ustawa określa, między innemi, ilość członków zarządu i omawia sposób wyboru.

Loterja.

Dziś w szóstym dniu ciągnienia 5 klasy 200 loterji klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane:

8000—7230.
2000—17522 21699.
1000—3862 19150 20073.
400—785, 5546, 7308, 8901, 14418, 16907, 18696, 18933, 20022, 22997.
200 — 44, 6614, 7816, 8415, 10021, 10682, 12800, 14596, 16060, 18665, 20099, 20308. 21215, 22216.

W sobotę, w piątym dniu ciągnienia.

Po rubli **100** wygrały numera:

73 519 2593 2952 3882 3932 4017 6651 8024 9062 10197 10398 11872 11901 12062 12539 18118 18185 21038 21299 21484 22812.

Po rubli **80** wygrały numera:

64 125 38 50 216 51 70 303 9 78 406 17 29 31 504 34 99 602 47 97 740 95 814 38 966.

1029 53 62 84 138 324 42 68 85 670 94 769 86 805 67 976 83 95.

2017 87 128 37 71 74 78 208 51 68 69 74 85 89 92 99 332 409 84 88 500 67 70 637 39 42 727 62 63 65 66 84 872 86 93 940 43 58 60 93.

3039 44 49 81 102 24 75 208 45 46 99 309 18 21 96 440 49 60 585 647 80 730 95 834 92 946 63.

4058 179 82 97 239 62 80 313 36 39 96 437 49 553 56 99 629 66 91 717 19 67 71 830 74 920 39.

5019 121 59 204 37 41 52 69 91 369 472 51 67 92 607 11 17 19 43 713 88 90 804 11 61 911 13 30.

6003 41 103 91 201 37 42 57 98 330 39 41 97 408 28 76 502 7 16 30 82 608 17 50 53 58 768 870 990 92.

7015 17 20 26 69 102 20 22 24 46 53 247 316 55 62 415 42 70 526 97 663 80 739 806 77 90 94 95 910 33 36 46 70.

8000 44 156 65 99 243 49 56 68 75 391 414 38 59 87 502 52 665 720 81 88 825 39 54 969.

9044 56 93 115 234 55 70 303 36 78 81 91 99 471 78 88 503 36 62 85 620 58 92 746 63 64 66 802 18 69 905 17 98.

10019 24 137 48 211 15 19 26 52 54 73 91 345 415 47 79 501 9 16 46 78 80 622 25 53 55 61 65 76 704 865 946.

11052 85 342 52 73 457 523 43 66 76 644 63 74 804 41 909 13 17 30 41 75 96.

12000 5 26 33 72 81 115 16 82 224 336 78 431 62 64 81 516 23 72 82 653 70 723 44 829 940 75 89 94.

13010 46 63 118 25 32 49 65 81 82 206 7 43 814 47 51 73 448 534 39 63 631 69 90 710 63 78 833 81 957 74 75 82 97.

14000 10 24 61 68 104 8 10 93 96 215 23 354 436 56 546 99 661 66 84 90 814 34 959.

15042 65 144 404 5 62 70 518 65 97 649 730 809 15 32 52 61 77 903 4 10 21 23.

16037 85 111 13 25 76 99 390 403 24 46 55 77 505 603 16 38 53 88 90 743 80 833 62 944 48 66.

17027 34 53 73 96 109 32 57 437 38 49 58 64 73 512 56 88 606 93 730 812 53 65 975 78.

18004 11 48 120 38 245 84 305 23 58 67 420 66 72 90 510 33 47 54 75 616 702 25 90 837 56 91 948.

19029 45 46 90 113 31 52 93 217 26 67 70 338 95 436 42 91 509 609 35 40 49 69 86 98 758 91 811 41.

20059 102 40 43 78 202 95 335 37 73 435 95 506 17 638 733 48 57 833 95 922.

21074 180 283 391 404 12 48 62 72 503 22 612 17 70 713 18 829 31 47.

22077 115 62 210 27 97 313 21 46 53 61 421 44 78 502 24 87 601 29 752 66 816 49 922 31 91.

23000 26 42 121 28 73 241 52 94 98 386 400 15 19 97.

Rozmaitości

Rytualne ludożerstwo.

Korespondent „Times'a" miał wywiad u przybyłego przed paru dniami do Plymouth'u prokuratora Złotego Wybrzeża, sir Brandford Griffith'a w sprawie tajemniczego stowarzyszenia „Leopardów", które pod zarzutem ludożerstwa przed kratkami sądu w Sierra Leone stawało.

Wiadomości o tym procesie oddawna już się ukazywały w prasie angielskiej, niepodobna jednak było wyrobić określonego zdania o zjawisku tak niezwykłem nawet na terytorjum afrykańskiem, zajętem przez anglików.

Jak się okazuje w Sierra Leone pomiędzy ludnością czarną, dziś już stosunkowo ucywilizowaną (o stopniu kultury jej świadczy fakt, iż w 95 szkołach początkowych Sierra Leone kształci się 8,549 uczni—liczba, która w stosunku do ogólnego zaludnienia 75,572 nie może nie być uznana za wysoką) istnieje, nic wspólnego ani z islamem, ani z rozpowszechnionemi w Afryce środkowej odmianami bałwochwalstwa nie mająca, sekta wyznawców śmierci.

Smierć pojmują oni nader oryginalnie: jest ona według nich nieskończonym oceanem dusz zmarłych, wchłaniających życie. Bardzo szczegółowo rozwinięta jest u wyznawców tej sekty wiara w istnienie larw, upiorów; teorja zaś o sukkubach i inkubach ogromnie przypomina teorje, które w średnich wiekach w Europie istniały.

Sekta składa w ofierze ludzi—zarówno dorosłych jak i dzieci, przyczem po spełnieniu obrzędku—obecni pożerają ciała ofiar—wymaga bowiem rytuał, by pierwiastek życia w krwi pozostający zlał się z pierwiastkiem istoty żyjącej.

Sledztwo wdrożone przeciw 300 z górą oskarżonym ciągnęło się niesłychanie długo: kapłani sekty posiadają rozległe wiadomości okultystyczne, umieli przeto przez suggestję tak plątać zeznania świadków, iż zdawać by się mogło, że wina podsądnych nigdy nie będzie udowodniona.

Ostatecznie udało się władzom europejskim zgromadzić dostateczne dowody i oto 100 członków sekty „Leopardów" zostało skazanych: 40 na karę śmierci, reszta zaś na deportację.

Sir Griffith przywiózł z sobą bardzo ciekawe dane, dotyczące mało znanej teozofji wyznawców śmierci. Będą one przedmiotem specjalnych badań Brytańskiej Akademji w Londynie.

Student polak

długoletni korepetytor ma parę godzin wolnych. Przyspasabia do egzaminów i poprawek. Specjalność: matematyka i języki. **Południowa 6 m. 5**, od 10—12 rano i od 5—7 po poł. 194-3-1

Dr. B. Rejt Średnia 5, powrócił.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606" i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów). oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół, od 5—7 i pół, w niedziele od 10 do 2-ej po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1032

Dziś 2 godzinny bezkonkurencyjny program: między innemi: tylko w teatrze

SPEKULANCI

(Artystyczna Serja **NORDISK**)

z p. Harrisonem w głównej roli.

CASINO

Orkiestra koncertowa „SEXTET".

Teraz **dziecinna garderoba** nadzwyczaj tanio

Sukieneczki każda sztuka **2.90**

Garniturki dla chłopców do prania

Garniturki **3.90**

z granatowego szewiotu od

Bajecznie tanio **Kostjumy damskie** ostatnie fasony teraz **22.00**

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,

wejście również od Ewangelickiej № 2. **Telefonu № 19-41.**

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich—Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Najtaniej i najlepiej odświeża meble **zakład stolarski** **ul. Milsza № 27,** posiada również na składzie sypialnie mahoniowe, przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

Za dobroć materjału i roboty gwarantuje. 1506—3—1

Do nowootwierającej się **lecznicy w Łodzi**

poszukuje się

wykwalifikowanej przychodniej

osoby płci żeńskiej

do prowadzenia czynności **kancelaryjnych.**

Konieczna znajomość języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego.

Zgłoszenia adresować należy do **Lecznicy prywatnej** przy ul. Piotrkowskiej Nr. 251.

Drukarnia Akcydensowa

JANA GRODKA

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES :: DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO ::

TABELE, KWITARJUSZE, RACHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY, PLAKATY, ZAPROSZENIA, BILETY WIZYTOWE, BLANKIETY. :: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Pierwszy chrześcjański

Skład różnych skór

wszelkich przyborów szewckich i kamasznictwa. **Piotrkowska 27,** w podwórzu

M. Kapuściński.

1487—10—1

Znana w Łodzi PRALNIA BIELIZNY **Znana w Łodzi**

M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klijentelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem **M. Cieślak**

21—104—18 **Piotrkowska 88, w podwórzu.**

Salon dla pań i panów fryzjera **Nowackiego**

Piotrkowska 103. 1489

Krawiec męski

W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysoka № 29.

Robota solidna. Ceny umiarkowane

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtoek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

NEURASTENJA.

Pośród środków nowoczesnych, które lekarze chętnie zalecają, zajmuje pierwsze miejsce środek wzmacniający nerwy

MUIRACITHIN - ALEKSANDRA

Choroby nerwowe zajmują obecnie wybitne miejsce w badaniach lekarskich, w szczególności zaś przedwczesna niemoc nerwowa czyli neurastenja u mężczyzn, która jest nadto niebezpieczeństwem nie do lekceważenia.

Przedwczesna niemoc nerwowa jest przeważnie wynikiem bądź umysłowego, bądź fizycznego przemęczenia, nadużyć płciowych i t. d. i odbija się szkodliwie na czynnościach całego organizmu, tak że dolegliwości tego rodzaju, jak brak apetytu, osłabienie pamięci, drgawki nerwowe, opresja, podniecenie i t. p. są częstokroć objawami towarzyszącymi przedwczesnej niemocy nerwowej. Dlatego też w wypadkach podobnych nie należy zwlekać, lecz zawczasu zwrócić się do lekarza, który jak to już wzmiankowaliśmy rozporządza tak potężnym środkiem, jak **MUIRACITHIN ALEKSANDRA.** Prosimy o przeczytanie broszurki z odezwami lekarzy, którą wysyłamy zainteresowanym franco i bezpłatnie. **MUIRACITHIN ALEKSANDRA** sprzedaje się we wszystkich większych aptekach.

Kantor przetworów Chemicznych St. Petersburg, Małaja Koniusznaja 10.

Wobec tego, że w ostatnich czasach ukazały się w sprzedaży liczne, a bezwartościowe naśladownictwa naszego **MUIRACITHIN'U ALEKSANDRA,** nietylko niewypróbowane klinicznie, ale i nie dające żadnej pewności, co do nieszkodliwości części składowych, prosimy tedy Sz. Publiczność o baczne zwracanie uwagi na naszą markę **„MUIRACITHIN ALEKSANDER"** i odrzucanie naśladownictw.

Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski i J. Kirchmajer, Warszawa, Bracka № 6. 1455-3-2.

Piotrkowska 192.

LECZNICA ZĘBÓW

Plombowanie i specjalne laboratorjum zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę

M. Lernera. 1349

Ceny bardzo przystępne.

Piotrkowska 192.

Dr. ABRUTIN

Krótka 9, telef. 23—78.
Specjalsta chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych.
Gabinet Roentgenowski światło-lezniczy
Godziny przyjęć od 12—2 i od 6—8 wiecz.; dla Pań od 5—6 p. p. W niedziele od 10—1.

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84,
Choroby uszu, nosa i gardła.
Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł. w niedziele od 10—11 r. 711—2—4

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób **gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.)** podług metody **prof. Gutzmanna z Berlina.**
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny Telefon 13. 52.

Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci
Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerja i choroby kobiece.
do 11 rano i od 4 — 6 po południu. W niedzielę od 10—12 w poł. 1492

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel, 20-10
akuszerja, choroby wewnętrzne
do 9 i pół rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606 (wśródżylnie) i 914.
Przyjmuje od 8 — 1 r. i od 4 — 8 pp., panie od 5 — 6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka 12.
Choroby skóry, włosów i weneryczne, Kosmetyka lekarska.
Przyjmuje od **12—2** i **5—8** Panie od **4—5** (osobna poczekalnia), w niedzielę do 4 po południu

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Piękną

płeć można mieć po zastosowaniu nowego **KREMU** przeciw **PIEGOM,** opaleniźnie, pryszczom, wągrom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza płeć do śnieżnej białości. Cena za słoik 50 k. i 75 kop. W celu uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych **Nawrot Nr. 54 i Konstantynowska 75.** Na prowincję wysyła się po otrzymaniu 1 rb. lub 1.25, (można markami).

Skradziono

ćwiartkę do 5-tej klasy loterji klasycznej **№ 23243a.** Zastrzeżenie zrobione, uprasza się znalazcę o zwrot pod adresem ul. Braterska № 10 m. 8, za wynagrodzeniem. 1511—3—2

Uczenica VII-ej klasy

gimnazjum rządowego, poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość w administracji „Gazety" Przejazd 1. 4301

Do sprzedania

dom murowany piętrowy z dużym ogrodem owocowym w pow. mieście gub. Kaliskiej. Kolej i rzeka na miejscu. Wiadomość: Łódź, Przejazd Nr. 35 m. 5.

Ogłoszenia drobne.

Józef Polec zgubił paszport, wydany z gminy Bentków, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej. 2067—3-2

Juljanna Pradacz córka Juljana zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2066—3—2

Kuc z zaprzęgiem do sprzedania Widzewska 106a, drukarnia.

Nauczyciel ludowy przyspasabia do wszystkich zakładów naukowych oraz seminarji ul. Sw. Anny Nr. 26 u gospodarza.

Potrzebne uczenice do krawieczyzny, Piotrkowska 176 m. 33. 2065-3-2

Poszukuje agenta handlowca, z kapitałem rb. 200, do korzystnego interesu, ul. Widzewska 82 m. 11, od 1-4.

Tancerki uczenice, uczniowie potrzebni do baletu. Wschodnia 57, rano od 10—1, stróż wskaże. 2064—3—3

Władysław Czekalski zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Juljana Proppego. 2068—1—1

Silne wypadanie włosów

ustaje po użyciu środków „SEBOROL" i „PIKTOL", wynalezionych przez specjalistów

w Pierwszej Rosyjskiej Lecznicy włosów.

Radykalnie niszczą łupież i wzmacniają porost nowych włosów.

„SEBOROL" używa się przy wypadaniu włosów wskutek tłustego łupieżu i we wszystkich wypadkach złego odżywiania włosów (strata normalnego połysku, kruchość włosów, rozdwajanie się końców, coraz większe ich wypadanie i t.d.)

„PIKTOL" używa się przy wypadaniu włosów wskutek suchego łupieżu i przy swędzeniu skóry głowy.

Jako środek dezynfekcyjny usuwa łupież i mikroby. Cena dużego flakonu 2.50 k., małego flakonu 1.50 k. Przy lekkich stopniach chorób łupieżowych wystarczy przemywać głowę mydłem „DEWES" — cena 1 rb. Preparaty znajdują się w sprzedaży we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych

Broszury **„Choroby włosów i sposoby ich leczenia"** opracowane przez lekarzy wysyła się bezpłatnie.

Za zaliczeniem wysyła się środki z laboratorjum „DEWES", Petersburg, Zagorodny prospekt № 13. oddział 25. 1476—0

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych. 744—100—5

Doskonały w smaku

„Koniak Imperial"

Żądać wszędzie. 887-20-27

Nagrodzona wielkim medalem srebrnym **na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi**

Pracownia gorsetów

Natalji Kędzierskiej
Piotrkowska 115.

POLECA najświeższe fasony paryskie i wiedeńskie. 1141—12—

Pracownia

SUKIEN

oraz

KOSTJUMÓW DAMSKICH

I. i E. Falkowskich

Nawrot 8.

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa
„GAZETY ŁÓDZKIEJ"

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownem objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki", którzy opłacili całoroczną prenumeratę za **„Jutrzenkę"** w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej", ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej" rub. 1.

Redaktor i wydawca: Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a